

ANIOŁ STRÓŻ

Gazeta dla dzieci.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 4

CHOJNIE, dnia 6-go stycznia 1927 r.

Nr. 1

Dwa dęby.

Nad modrem stawem dwa dęby stały,
A bardzo dawne — po sto lat miały.
Raz, przy miesiącu, nad ciłą wodą,
Dąbek starszek potrząsał brodą
I z drugim dębem rozmowę wiedzie:
— Co z ciebie będzie, miły sąsiedzie?
— Ze mnie kołyskę dla dziecka zrobią,
Sianem wyścielą, liściem ozdobią;
Będę kołysał małe dzieciątko —
Albo chłopaka, albo dziewczętko.
— A ze mnie — drugi dąbek odpowie —
Złódek dla koni zrobią majstrowie,
Nade mną wiązkę zawieszoną siana:
Przy mnie stać będzie konik ulana. —
A pierwszy na to: — Bądź sobie złobem,
Ja będę dzidą z telaznym dziobem. —
— Mój miły bracie, nie mów tak szumno!
Ty będziesz dzidą, — ja będę trumną;
Pięć desek zbiją na wieczne spanie!
Któż tedy z czelkiem dłużej zostanie? —
A pierwszy na to: — Bądź trumną sobie,
Ja będę czarnem krzyżem na grobie.
A na nim napis będzie wyrity:
Tu leży rycerz w bitwie zabity.

Teofil Lenartowicz.

Koleśda.

Jeden majster chciał swoim czeladnikiem i chłopcom dać na Nowy Rok koleśdę.
Ponieważ było ich siedmiu, przygotował siedem talarów, pozwalając każdemu wybrać sobie książkę, albo talara.
— Ja tam nie umiem czytać — powiada pierwszy.
— Czytałem umiem — rzecze drugi — ale potrzebuję butów.
— A ja jestem dłużny krawcowi — odzywa się trzeci.
Ozwarty rzekł: — Książek nie lubię!
— Nie mam czasu na czytanie — mrucał piąty — weź pieniądze.
I szósty także pogardził książką.
Pozostał siódmy, najmłodszy, chłopak czternastoletni, znany w warsztacie z pracowitości.
— No, a cóż ty sobie wybierasz? — zapytał go majster.

— Talar dobry — odrzeknie chłopiec — ale książka lepsza! Pieniądze się rozjeżdżą, a pismo zostanie! Mam starą matkę, będę miał co jej czytać w święto! To rzekłszy, sięgnął po książkę.
— Kto ma rozum, ma i szczęście — rzekł majster, — zobacz, chłopcze, co jest w książce! Chłopiec otworzył książkę i znalazł w niej pięć otalarowy paperek.

Z piśmienictwa polskiego.

Adam Mickiewicz.

Na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie wznosił się pomnik największego poety polskiego Adama Mickiewicza.

Co to znaczy poeta?

Poeta to człowiek, co wszędzie widzi rzeczy piękne, dobre, kocha je całym sercem i opisuje ślicznymi wierszami.

Im gorzej poeta kocha rzeczy piękne i dobre, tem piękniej je opisać umie, tem więcej wiersze jego polubają się ludziom i kochają z nim razem wszystko co opisał, i samego poeę.

Zato kochamy też i Mickiewicza.

Już jest przeszło siedmdziesiąt lat od jego śmierci. Urodził się na Litwie w Nowogródku 24 grudnia 1798 roku.

Tam też chodził do szkoły, a w Wilnie na uniwersytet. Uważając, że młodzież zbyt mało tyje wspólnie i zajmuje się sprawami narodowymi, założył Towarzystwo Filomatów. Hasłem ich było: ojczyzna, nauka, enota. Należeli do niego tylko wybrani. Dla innych kolegów tworzyli kółka Promienisty, Filaretów — te miały na celu rozrywkę. Kółka te przynosiły wiele dobrego: młodzież z zapalem uczyła się i wyrabiała swe charaktery. W Odsie do młodości" wypowiedział Mickiewicz zasady swoje i Filomatów.

1823 roku przyjechał do Wilna komisarz Nowo sileców i rozkazał rozwiązać wszystkie towarzystwa młodzieży, a kierowników uwięził. Między innymi i Mickiewicza. Po uwolnieniu z więzienia został poeta wysłany do Rosji i odtąd nie powrócił do kraju. Po kilku latach pobytu w Cesarstwie Rosyjskiem wyjechał do Francji, był również w Szwajcarii. Tam poza granicami Polski najczęściej napisał wierszy, a ktokolwiek je czyta, czuje się bardzo szczęśliwym i wdzięcznym za nie pęcie. One to krzepiły serca wygnańców jak również rodaków, zgnębionych po upadku powstania 1831 r.

W wierszach tych opisuje Mickiewicz: rzeki, łąki i pola, żniwa i sianokos, zabawy, pracę, bitwy, taniec, różne baśnie i podania ludowe, np. „O Twardowskim“, a jego „Powrót taty“ zna chyba prawie każde dziecko.

Nie są to jednak jego najpiękniejsze wiersze; aby zrozumieć wszystkie, trzeba być starszym trochę, więcej rzeczy poznać, i dlatego poezje Mickiewicza najpiękniejsze dopiero za lat kilka ocenić będziecie mogli.

Najważniejszymi utworami są: Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego, Konrad Wallenrod, Grażyna Pan Tadeusz, Dziady — z mniejszych przeszliczne ballady i sonety. W tych wszystkich poezjach przebija gorąca miłość ojczyzny i dlatego dodadzą nam one otuchy i każą z wiarą patrzeć w przyszłość.

Mickiewicz umarł w Konstantynopolu w r. 1855.

W 1890 r. 4 lipca zwłoki Adama złożone zostały wobec przedstawicieli całego narodu polskiego na na Wawelu, w grobach królewskich.

Ilakróć wśród uroczystej ciszy pedziemi wawelskich z sercem ściśniętym podchodzi zwiędzający do kamiennego grobowca Wieszcza, zda mu się, że słyszy z tej pierśi nieśmiertelnej ulatające ostatnie słowa:

„Niech się dzieci moje kochają!“

Z dziejów polskich.

Leszek Biały.

(1209—1227.)

Po śmierci Kazimierza, rządy w imieniu nieletniego Leszka sprawowała matka jego Helena oraz dwaj opiekunowie: Mikołaj, wojewoda krakowski, i Goworek, wojewoda sandomierski. Lecz chętny władzy stryj Leszka umiał nakłonić Helenę, że ta mu rządy ustąpiła i tak zaczął panować Mieczysław III powtórnie (1194—1202). Panowanie Mieczysława nie odznaczyło się i teraz niezam pomysłnym ani waznem. Po jego śmierci ofiarowali panowie polscy koronę Leszkowi, lecz pod warunkiem, że oddali od siebie swego nauczyciela i opiekuna, Goworka.

Leszek na to nie przystał, bo Goworka kochał jak ojca. Wolął więc wyrzec się panowania, niż postąpić źle i niewdzięcznie. Wtedy powołano na tron Władysława Łaskonogiego, syna Mieczysława, lecz i on niedługo rządził (1202—1206). Polacy nie bardzo go lubili, więc dobrowolnie ustąpił, poczem rozpoczął panowanie Leszek Biały. Był on dobry, szlachetny, sprawiedliwy, lecz w rządach ntebardzo mu się powodziło. Zabity został pod Gąsową nie przez Świętopelka, księcia pomorskiego, który z pod panowania polskiego wyłamać się usiłował, aby zostać samodzielnym księciem. W tym czasie brat Leszka, Konrad, książe Mazowiecki sprowadził niemiecki zakon rycerski Krzyżaków i oddał im ziemię chełmińską, byleby mazowsze od napadów ze strony pogańskich Prusaków bronili.

Krzyżacy, tak zwani od krzyża, który na płaszczu nosili, z czasem wprowadzili zupełnie ujarzmili Prusaków ale wkrótce potem stali się największymi wrogami Polski, gdyż napadali i łupili polskie kraje. Sprowadzenie Krzyżaków stało się w przyszłości powodem długich i upierczywych z nimi wojen, oraz zatargów z Niemcami trwających do dziś dnia. Pierwszy przeciw nim wystąpił właśnie książę pomorski Świętopelk (1222—1266).

Dlaczego kocham ziemię ojczystą?

Kocham ziemię ojczystą, bo w niej pogrzebani są ci, po których płakałem, których czuję; bo miasto, gdzie się urodziłem, język, którym mówię, książki, z

których się uczę, brat mój, siostra moja, moi towarzysze, cały ten naród, wśród którego żyję, piękna przynajmniej, która mnie otacza, wszystko co widzę, co kocham — jest nasze! Całą głębię takiego kochania poznajemy najlepiej, gdy po długiej podróży wracamy do kraju rodzinnego, wtedy poznajemy tę miłość, która nam lzy z oczów wyciska i krzyk radości z pierśi wydobywa. Poznajemy ją w jakimś wielkim, dalekim mieście, po utęsknieniu, które wśród tłumu pobnie nas do nieznanego człowieka, dlatego tylko, że, przechodząc, w naszym języku przemówił. Poznajemy ją w świętym oburzeniu, które nam krew do głowy popędzi, gdy usłyszymy cudzoziemca, wyśmiewającego się z tego kraju. Poznajemy ją silniej jeszcze, gdy groźba obcego ludu ogniem, mieczem i niewolą błysnie nad naszą ojczyzną. Wtedy napewno zrozumimy miłość ojczyzny, i słowo „ojczyzna“ pojmiemy.

Ojczyzno moja — droga ziemia, na której się urodził ojciec mój i urodziła się matka moja, i oboje w tobie pogrzebieni spoczną, ziemia, na której ja sam żyć i umrzeć się spodziewam, kocham cię z całej duszy mojej! Kocham cię, ojczyzno święta! Ślubuję ci, że synowie twoi braćmi moimi będą; że twój wielcy żywi i umarli uczczeni będą zawsze w sercu mojem! Ślubuję ci, że będę prawym i użytecznym obywatelem twoim, dającym ciągle do usalachtowania się, by godnym być cię! I to ci ślubuję, że ile sił staroży, pracować będę nad tem, aby zetrzeć z powierzchni twojej nędzę, ciemnotę, krzywdę i występki, abyś mogła żyć i rozwijać się spokojnie w powadze praw twoich.

Kamigłówna grzebieniowa!

(Ułożył Wojciech Chelmski z Chojnic.)

1	2	3	4	5	6

Znaczenie wyrazów: Poziomo: 1) Nazwa gazety w Polsce.

Pionowo: 1) Miejscowość gdzie znajdują się kąpiele błotne. 2) Rzeka w Europie. 3) Marka żarówek w Polsce. 4) Miasto w Europie. 5) Zwierzę. 6) Imię żeńskie.

Trafne rozwiązanie z Nr. 50.

Zadanie pierwsze.

Poziomo: Senes, zaraz, Anna, modom, potop, anilina, Natan.

Pionowo: Szampan.

Zadanie drugie: Kobyła ma mały bok.

Nagroda przypada Eugenji Ozabskiej.

DLA ROZRYWKI.

W szkole.

— Powiedz mi, jaki ma zapach cebula?

— Żydowski, panie profesorze.